Nr. 7. Kielce, 27 lipca 1925 r. Rok I.

# SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK MIESIĘCZNY KIELECKIEGO ZWIĄZKU
STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Kielce, Seminarjum Duchowne.
Opłata roczna wynosi 1 złoty. Nr. konta czekowego P. K. O. 63.432.



## Dzień Matki Boskiej Zielnej.

Uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny w tym roku ma być wielkiem świętem dla całego naszego Związku. Stosownie do uchwały Zjazdu Delegowanych w tym dniu 15 sierpnia na terenie związkowym urządzamy po wszystkich parafjach, gdzie tylko znajdą się chętne osoby z ks. proboszczem czy patronem na czele, znaczki zbiórkę na cele oświatowe naszego związku.

Panny jednak nie powinny poprzestać na urządzeniu tylko zbiórki, ale niech się postarają o uroczysty udział w nabożeństwie kościelnem i o uroczystą akademję wieczorem. Na nabożeństwie sumowem stowarzyszenie powinno wystąpić organizacyjnie ze snopami zbóż, ziół, kwiatów i owoców, ozdobnie przystrojonemi i przewiązanemi wstęgami do poświęcenia na cześć Matki Boskiej Zielnej według starodawnego obrzędu. Druchny powinny się prześcigać, która się zdobędzie na ładniejszą wiązankę różnobarwnego ziela. Ładny jest też zwyczaj, że panny wiją długą koronę z gałązek i kwiatów, w której prowadzą celebransa w uroczystej procesji z Najśw. Sakramentem.

Jeszcze przed świętem należy załatwić następujące sprawy: 1) przygotowanie akademji; 2) przygotowanie zbiórki; 3) przygotowanie snopów, wiązanek i wianków; 4) wysyłka zaproszeń na akademję; 5) w wilję święta wspólna spowiedź druchen. Na akademję należy zaprosić członków patronatu, członków honorowych, wspierających, przedstawicieli władz i przyjaznych organizacyj, rodziców i pracodawców, można i druhów.

Na program akademji składają się śpiewy chórowe, przemówienia i deklamacje druchen, wykład ks. patrona lub którejś z pań patronek i żywy obraz. W lipcowym numerze Kierownika

Stowarzyszeń Młodzieży znajdą druchny obfite wskazówki, jak urządzić święto Matki Boskiej Zielnej i co wziąć do programu akademji. Autorka artykułu o tem święcie w tym samym numerze Kierownika podaje następujący program dnia świątecznego.

O godz. 7½ rano zbiórka w „Ognisku".
O godz. 8 uroczysta Msza św. i wspólna Komunja św., śniadanie.
Od godz. 9½ — 12½ sprzedaż wianków, wiązanek, kwiatów i znaczka.
Obiad.
Od godz. 2 — 3 lub 4 dalszy ciąg kwesty.
O godz. 3 lub 4 udział w nieszporach.
O godz. 6 lub 7 akademja.

Druchny! święto Matki Boskiej Zielnej niech będzie dla was świetlanym dniem radosnego hołdu i podziękowania Najśw. Matce za opiekę nad narodem polskim! Pamiętajcie, dziewczęta polskie, że dzień Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny jest tak samo rocznicą cudownego odparcia najazdu bolszewickiego z Ojczyzny naszej! Druchny! Dzień ten świąteczny niech będzie dla naszych stowarzyszeń dniem propagandy, dniem pamiętnym utrwalenia dobrego imienia naszej organizacji! Sprawie służ!

## O WYKSZTAŁCENIU UMYSŁOWEM.

(Referat wygłoszony przez p. Antoninę Siła-Nowicką na Zjeździe Delegowanych w Kielcach 31 maja 1925 roku).

Mam dziś mówić do was, młode moje słuchaczki, o wykształceniu umysłowem, na czem ono polega i jaka korzyść dla nas z wykształcenia naszego umysłu wynika. Człowiek, który jest obdarzony przez Boga rozumem i wolną wolą, gdyby umysłu swego nie kształcił, to stałby się podobny do niedbałego rolnika, co powierzonej mu roli nie uprawiał, a zostawił ją odłogiem, to też zamiast obfitego plonu miał same chwasty i badyle.

Wiemy dobrze o tem, Kochane Druchenki, że człowiek przychodzi na świat jako bezradne zupełnie stworzenie, nietylko pod względem umysłowym, ale i fizycznym, i gdyby dziecko nie miało matczynej opieki, zginęłoby marnie z głodu i chłodu, bo w niczem nie mogłoby samo sobie poradzić.

Ale to dziecko rośnie i pod kierunkiem dobrej i rozumnej matki a potem nauczycieli i wychowawców rozwija swój umysł, który przy odpowiedniej nad nim pracy może dać wielkie i potężne rezultaty.

Gdy sięgniemy do najdawniejszych czasów, to jest do czasów pierwotnego człowieka, to przekonamy się, że człowiek pierwotny żył w stanie dzikim i niewiele się różnił sposobem życia fizycznego od zwierząt, gdyż tak, jak i one, walką krwawą zdobywał sobie pożywienie i mieszkał w jaskiniach, ale ten człowiek choć był

o wiele słabszy fizycznie, miał duszę nieśmiertelną i rozum. Chociaż umysł jego przez czas dłuższy był podobny do umysłu dziecka, gdyż tak jak dziecko, które dla zabawy wymyśla sobie różne rzeczy, wystruguje z drzewa koniki, pałasze, siekierki, tak i człowiek z musu zaczął robić sobie różne potrzebne mu do użytku rzeczy, jak sprzęty i narzędzia, z początku wyciosując z kamienia, a potem robiąc z drzewa, żelaza i innych odpowiednich materjałów, z czasem coraz bardziej zaczął ulepszać te swoje wynalazki tak, że doszedł do wyników wielkiej miary, jak koleje żelazne, samochody, aeroplany, zastosowanie do użytku elektryczności, gazu i wiele, wiele innych rzeczy.

Wieki i narody mijały, ale każdy okres czasu pozostawiał po sobie jakieś wiekopomne dzieło potęgi ludzkiego umysłu i dawał dowody, że praca umysłowa doprowadzić może ludzkość do najwspanialszych wynalazków, które ułatwią życie człowieka nie ziemi.

Największym bodźcem do pracy umysłowej była i jest chwalebna ciekawość, która wytwarza w ludziach chęć poznania wielu rzeczy niedostępnych dla umysłów leniwych i opieszałych.

Wszak każda z nas, młode moje słuchaczki, radaby wiedzieć o całej ziemi i nietylko o ziemi, ale i o całym wszechświecie, którego ziemia nasza jest tylko drobną cząsteczką, każda z nas radaby poznać, bodajby z opisów, i swój kraj rodzinny i inne kraje, wiedzieć, jakie tam są morza, jakie góry, jakie rzeki, jaka tam jest roślinność, jakie zwierzęta, każdaby chciała poznać, jak żyją i pracują ludzie u nas i w innych krajach i wiele, wiele innych rzeczy. To też jak tylko Ojczyzna nasza została odrodzoną, pierwszą troską i pierwszem zadaniem ludzi stojących na czele była myśl szerzenia oświaty, to jest zakładania jak największej ilości wyższych i średnich uczelni i szkół powszechnych, aby światło nauki dotarło do najuboższej ludności i do najbardziej jej pozbawionej i aby spełniło się pragnienie jednego z naszych największych poetów Adama Mickiewicza, który wyrzekł te słowa, pisząc cudowne swoje poezje: „O gdybym kiedyś doznał tej pociechy, by księgi moje trafiły pod strzechy“, to znaczy, aby w chatach wieśniaczych wszyscy umieli czytać i pisać i poznać mogli wiele rzeczy, o których człowiek ciemny niema i nie może mieć wyobrażenia.

Wszyscy myślimy, że kochamy Ojczyznę, a czyż możemy ją kochać prawdziwie, gdy jej nie znamy, a wszak poznać ją może każda z was, gdy będzie się uczyć historji swego kraju i dowie się z niej, jaką kraj nasz miał przeszłość wspaniałą, jaki naród ofiarny i dzielny, jaką potęgę i wielkość, jakie miejsce zajmował między innemi narodami. Każda z was, Druchenki Kochane, stanie się z czasem dojrzałą kobietą, na której ciężyć będą obowiązki

względem swojej rodziny, swego społeczeństwa i Ojczyzny i, aby spełniać te obowiązki dobrze i z pożytkiem dla siebie i innych, musi wiele rzeczy umieć i rozumieć, aby się stać godną obywatelką swego kraju.

W naszej ukochanej Polsce od przyczyn od nas niezależnych, gdyż, jak wiemy, byliśmy przeszło sto lat w niewoli, oświata była bardzo zaniedbana, i jest u nas przeszło połowa ludności analfabetów t. j. nieumiejących czytać i pisać, a wiecie przecież, że to czytanie i pisanie jest jakby kluczem do wiedzy, jakby zdjęciem bielma z oczu, bo kto już umie czytać i pisać, ten przez czytanie rozumnych i ciekawych książek pozna wiele rzeczy, o których nie miał pojęcia. My Polacy możemy być dumni, że Ojczyzna nasza wydała wielu ludzi o potężnym umyśle, jak np. Mikołaj Kopernik, który żył jeszcze za panowania w Polsce ostatnich Jagiellonów t. j. w wieku XVI, a który dzięki potężnej i niezmordowanej pracy umysłowej dowiódł ludziom, że ziemia obraca się wokoło słońca, a nie słońce naokoło ziemi, jak wszyscy wtedy myśleli, a i teraz jeszcze niestety, wielu ciemnych ludzi tak myśli, to też z chlubą mówimy o Koperniku, że: „Wydało go polskie plemię, wstrzymał słońce, wzruszył ziemię“.

Gdybym tak chciała wyliczyć tylko wszystkich, którzy dzięki pracy nad kształceniem swego umysłu stworzyli wielkie dzieła, napisali wiele pięknych i pożytecznych książek, jak u nas Adam Mickiewicz, Henryk Sienkiewicz i wielu, wielu innych, to musiałabym zużyć bardzo dużo czasu, ale ponieważ to jest niemożliwe, więc powiem wam jeszcze tylko o sławnej kobiecie, która żyje w obecnej dobie, a która pracując usilnie nad swoim umysłem, przyczyniła się dla dobra całej ludzkości, gdyż wynalazła radjum, pierwiastek chemiczny, które w wielu wypadkach pomaga medycynie przy leczeniu różnych chorób i w przyszłości również nieść będzie pomoc cierpiącej ludzkości. Tą wielką i sławną Polką jest nasza rodaczka Marja Curie Skłodowska, przez którą sława naszego narodu rozeszła się po świecie.

Ale nie każdemu Bóg dał wielkie zdolności umysłowe i nie każdy może być genjuszem. Dla ludzi przeciętnej miary wystarcza, jeżeli wypełniać będą swoje obowiązki umiejętnie i sumiennie.

Wiele bardzo rzeczy, o których dla braku czasu wspominać nie będę, poznać możecie, miłe moje słuchaczki, jeżeli będziecie się starały łączyć w stowarzyszenia, gdzie łatwo można korzystać ze wskazówek ludzi wykształconych, słuchać odczytów, pogadanek, gdzie można mieć bibljotekę, a w niej ciekawe i mądre książki. To też starajcie się przy pomocy starszych zakładać takie stowarzyszenia, gdzie moglibyście z tych wszystkich rzeczy korzystać, pamiętajcie, że praca zbiorowa da zawsze lepsze i większe rezultaty, niż praca pojedyńczego człowieka.

A jeżeli usilnie i z dobrą wolą pracować będziecie nad swoim umysłem i skrzętnie, jak pszczółki pożywienie na zimę, gromadzić pożyteczne i potrzebne wam wiadomości, które pogłębią wasz umysł, to z pomocą Boga i ludzi dobrej woli staniecie się chlubą swego narodu i godnemi obywatelkami umiłowanej przez nas wszystkich Ojczyzny, bo każda z was, jak powiedział wielki nasz poeta, „czynić będzie w swoim domu, co każe Duch Boży, a całość sama się złoży".

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ

**Maczki.** Wizytatorka p. Węgierkiewiczowa wróciła z miłemi wrażeniami z wizytacji Maczek w niedzielę 12 lipca. Druchny dostały wiadomość o wizytacji w ostatniej chwili, więc nie mogły przygotować specjalnych popisów, ale odbyły zebranie porządnie ze śpiewami i deklamacjami w lokalu szkoły powszechnej w obecności matek i zaproszonych gości. Po wakacjach ks. patron zaprosi do patronatu panie nauczycielki. Bibljoteka liczy 12 książek. Odczuwa się brak muzyki, a spotyka się między druchnami sporo ładnych i wyszkolonych głosów. Gry towarzyskie, których dotąd na zebraniach nie było, powitano z wielkiem zadowoleniem. Nastrój na zebraniu był bardzo ożywiony i serdeczny. Niektóre druchny mają się uczyć pisać na maszynie. Stowarzyszenie zapowiada się dobrze.

**Chmielnik.** W niedzielę dnia 19 lipca odbyło się zebranie druchen z udziałem wizytatorki p. Schmidtowej. Na zebraniu były obecne 23 druchny, a z patronatu siostra Szymczykówna i p. Marja Lipowska, a także p. Eugienjusz Habik. Wizytatorka zachęcała druchny do udziału w zebraniach i przedstawiła im, jak zdobywać szczęście. Pani Lipowska przeczytała o dobroci serca. Na miejsce ustępującej przez zrzeczenie druchny Leokadji Wołczykównej powołano jednogłośnie na prezeskę druchnę Marję Lipowską, która, przyjąwszy wybór, przemówiła odrazu w sprawie uzdrowienia kraju. Wiceprezeską została druchna Ewa Zamojska. Po deklamacjach i śpiewach druchny przyjmowane do stowarzyszenia uroczyście złożyły przyrzeczenie. Wreszcie p. Habik przemówił o potrzebach ekonomicznych kraju i wyjaśnił cel naszych stowarzyszeń. A podobno druchny chmielnickie zapominają o składkach organizacyjnych! Czy to prawda? Jeżeli prawda, to się poprawić!

**Kostomłoty.** Stowarzyszenie pod roztropnem a wytrwałem kierownictwem patronki p. Krawczykówny wciąż się rozwija. Opiekę duchowną nad stowarzyszeniem objął ks. Romanowicz. Zebrań ogólnych było 6, a posiedzeń zarządu 3. Druchny zarządowe wprawiają się do wygłaszania wykładów z Kierownika.

**Masłów.** Na wizytacji w niedzielę dnia 12 lipca p. Kuzielowa sprawdziła, że druchny bardzo chętnie garną się do pracy organizacyjnej, ale mocno odczuwają brak ruchliwego i opiekuńczego patronatu. Wykład wizytatorki, czy warto pracować nad charakterem, wzmocnił w druchnach ochotę do pracy nad charakterem przez stowarzyszenie. Obecny na zebraniu ks. proboszcz dorzucił gorące słowa zachęty. Niech tylko druchny zaproszą do patronatu odpowiednie osoby, jak siostrę ks. proboszcza, panie nauczycielki i inne, a stowarzyszenie ruszy żwawo naprzód!

**Olkusz.** Wzorowe prowadzenie zebrań ogólnych i żywy rozwój stowarzyszenia dzięki czujności patronek p. Kuglerowej i p. Jarnowej bardzo miłe wywarł wrażenie podczas wizytacji dokonanej przez p. Kuzielową 19 lipca. Druchny zarządowe wypełniają dobrze swoje obowiązki, a wszystkie druchny wogóle biorą żywy udział w pracach stowarzyszenia. Niech tylko stowarzyszenie pamięta o składkach związkowych, a stanie na wyżynach organizacyjnych! Szczęść Boże w dalszej pracy!

**Zawiercie.** Na wizytacji 19 lipca p. Węgierkiewiczowa znalazła stowarzyszenie w porządku i stwierdziła że druchny pracują w miłości i zgodzie. Zebranie odbyło się wzorowo, a zakończyło się zabawami i grami na świeżem powietrzu. Przemówienia wizytatorki, zachęcającej do wesołości, wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem. Stowarzyszenie posiada ładny sztandar. W dobrych warunkach druchny mogą się spodziewać świetnych wyników.

**Kotuszów.** W pięknie przystrojonej sali zebrały się druchny na przyjęcie wizytatorki p. Schmidtowej 19 lipca. Zebranie udało się dobrze. Na uwagę zasługuje bardzo ładny sztandar. Wszystko przemawia za tem, że pod opieką ks. patrona stowarzyszenie druchen wkrótce zakwitnie.

**Potok.** Tegoż dnia p. Schmidtowa wizytowała Potok, gdzie jest dopiero zawiązek stowarzyszenia, liczący 6 druchen. Należałoby, ażeby przybyło więcej dziewcząt do stowarzyszenia osobnego od druhów. Życzymy powodzenia!

## OBOWIĄZKI PREZESKI ZARZĄDU.

W zarządzie stowarzyszenia pierwszą figurą jest prezeska. Dlatego powinna mieć, jak się to mówi, głowę na karku, a w głowie dużo roztropności i taktu, a w sercu gorące umiłowanie naszej sprawy. Z nią to najczęściej porozumiewa się prezeska

patronatu i ks. patron. Ona powinna wiedzieć o wszystkiem, co się dzieje w stowarzyszeniu między druchnami i w zarządzie. Od prezeski zależy bardzo wiele, nieraz nawet życie stowarzyszenia. Prezeska zwykle przewodniczy na posiedzeniach zarządu i na zebraniach ogólnych, o ile patronat nie postanowi inaczej. Z początku, póki się druchna prezeska nie oswoi, obradami zarządu czy ogólnego zebrania kieruje jedna z pań patronek. Później jednak prezeska powinna sama wypełniać obowiązek przewodniczenia na posiedzeniach zarządu. Na ogólnych zebraniach prezeska może odstępować przewodniczenie innym druchnom, żeby się i inne wprawiały do kierowania obradami. Na zebraniach walnych jest już inny porządek przewodniczenia, i wtedy prezeska zarządu nie przewodniczy, ponieważ ma zdawać sprawę z działalności stowarzyszenia.

Prezeska zarządu musi wiedzieć, co ma do zrobienia każda członkini zarządu i każda druchna zastępowa. Jeżeli w stowarzyszeniu są kółka lub inne jakie urządzenia, prezeska również dogląda, żeby tam wszystko było w porządku. Prezeska powinna znać nietylko wszystkie druchny, ale i kandydatki, które się zgłaszają do stowarzyszenia. Niektóre nagłe sprawy, gdy nie można zdążyć z posiedzeniem zarządu, załatwia prezeska w porozumieniu z patronką.

Jeżeli prezeska ma jakąś trudność czy kłopot i nie umie sobie poradzić, to wtenczas zwraca się do patronki o poradę i wskazówki, jak ma sobie postąpić. Niech się tego nie wstydzi, bo i najmądrzejsi ludzie szukają nieraz rady u jeszcze mądrzejszych. Dobra prezeska rozczytuje się uważnie i pilnie w czasopismach i wydawnictwach organizacyjnych, a przedewszystkiem zaznajamia się dokładnie z Kierownikiem Stowarzyszeń Młodzieży, z Młodą Polką i z okólnikiem związkowym „Sprawie służ!" W tych gazetach i książkach znajdzie bardzo wiele wskazówek do spełnienia wszystkiego, czego się od niej wymaga na takiem odpowiedzialnem stanowisku, jak prezeska zarządu.

Prezeska podpisuje, a jeżeli ma wprawę, to nawet sama układa listy i wszelką korespondencję stowarzyszenia, oczywiście wspólnie z sekretarką. Do wszelkich ważniejszych papierów potrzeba jeszcze podpisów patronatu. Prezeska wie również dobrze, jaką gotówką rozporządza skarbniczka, i do wszelkich wypłat, uchwalonych przez zarząd, wystawia asygnację, czyli, mówiąc poprostu, daje swój podpis przyzwalający na wypłatę.

Każda druchna dba o honor stowarzyszenia, a już najbardziej tego honoru pilnuje prezeska. To też prezeska ma prawo ostrożnie i łagodnie, a czasem to i ostrzej, upomnieć druchnę za niedbalstwo lub za niewłaściwe sprawowanie. Jeżeli takie upomnienie w cztery oczy nie pomoże, to upomina druchnę wobec innych druchen, albo oddaje rzecz patronce do załatwienia. Nie przy-

puszczamy, żeby która druchna była tak niepoprawna, że musiałoby się ją za coś bardzo karygodnego usunąć ze stowarzyszenia.

Obowiązki prezeski są coprawda ciężkie i odpowiedzialne, ale zasługa druchny, która się tych obowiązków podejmie, jest wielką wobec stowarzyszenia i społeczeństwa.

## Relikwjarz św. Stanisława Kostki.

W Rostkowie na terenie związku płockiego, w miejscu urodzenia św. Stanisława Kostki, w przyszłym roku ma się odbyć uroczyste wniesienie relikwij św. Stanisława do kościółka pod wezwaniem tegoż patrona młodzieży. Relikwje przywózł z Rzymu roku zaprzeszłego ks. bp. płocki. Na godne umieszczenie relikwij potrzeba odpowiedniego relikwjarza. Taki relikwjarz już zamówił ks. Józef Strojnowski sekretarz jeneralny płockich związków młodzieży, a kosztować będzie ten relikwjarz do 1000 złotych. Relikwjarz ten ma być spłacony z ofiar młodzieży z całej Polski. Na gorące wezwanie ks. Strojnowskiego sprawę relikwjarza polecamy ofiarności naszych stowarzyszeń. Nadesłane ofiary nasz Związek odeśle Związkowi płockiemu.

## KONTO CZEKOWE P. K. O.

Związek nasz obecnie w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie posiada swój własny rachunek czyli tak zwane konto czekowe numer 63.432. Odtąd wszelkie składki i wpłaty do Związku można wnosić bardzo łatwo i bardzo prosto bez opłaty pocztowej. Do niniejszego okólnika dołączamy nasze przekazy P.K.O. Wystarczy tylko wypisać dokładnie bez poprawek i bez wyskrobywań wszystko, co potrzeba, stosownie do wskazówek, jakie są wydrukowane na przekazie, i razem z pieniądzmi oddać na pocztę. A my tu już odbierzemy z P.K.O. w Warszawie to co się nam należy. Po wyjaśnienia wrazie potrzeby należy się zwrócić do ks. patrona lub do kogoś z patronatu. W ten sposób będziecie mogły, druchny, przesłać wszelkie zaległe składki związkowe, opłatę za okólnik, zbiórkę sierpniową i wszelkie inne wpłaty, do jakich wam przyjdzie ochota.

Kielecki Związek Stowarzyszeń
Polskiej Młodzieży Żeńskiej,
Rada Związkowa:
*Iza Węgierkiewiczowa, Zofja Jaruzelska, Jadwiga Fischerowa.*

Sekretarz Jeneralny
*Ks. Antoni Sobczyński.*

Redaktor i Wydawca: Ks. Antoni Sobczyński.
Drukarnia św. Józefa, Kielce, Karczówka.